

PRUTHENIA

Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim



TOM
VII
2012

INSTYTUCJE WŁADZY... A TEORIA SPOŁECZNA. PRZYCZYNEK DO HISTORII SPOŁECZNEJ PRUSÓW¹

„Jak użyteczna jest teoria społeczna dla historyków?” pytał w klasycznej już dzisiaj pracy Peter Burke². Czytając książkę Dariusza Sikorskiego można zauważyć, że zapotrzebowanie na teorię społeczną dotarło również do historii Prusów.

Chciałbym spojrzeć na tekst Sikorskiego jako na pracę z zakresu historii społecznej. W istocie – zasadnicza treść pracy podejmuje zagadnienie organizacji społecznej Prusów w okresie plemiennym. Jeśli zaś bardziej przyjrzeć się prowadzonym przez Autora analizom, zobaczymy, że szuka on w nich, *de facto*, adekwatnego opisu różnych podmiotów gry społecznej. Taki ogląd omawianego tu dzieła sprawia, że właściwą perspektywą jego rozumienia wydaje się być właśnie teoria społeczna³. Nie jestem oczywiście w stanie poddać analizie, w sugerowanej tu perspektywie poznawczej, całości tekstu, z konieczności zatem chciałbym ograniczyć się do uwag dotyczących tematów dla autora najważniejszych.

Dariusz Sikorski we wstępie do swojej pracy wskazuje, że zamierza analizować instytucje władzy na gruncie „środowiska” ich funkcjonowania czyli struktury terytorialnej i społecznej Prusów⁴. Ponadto przyjmuje, że analiza tych instytucji stanowi dobry wskaźnik poziomu rozwoju społeczno-ustrojowego Prusów. Taka charakterystyka przedmiotu badań pozwala sformułować pewne oczekiwania w stosunku do tekstu. Po pierwsze, widzę tu próbę ujęcia systemowego. Tytułowe „instytucje władzy” zostaną omówione jako element szerszego systemu – struktury społecznej, a także z uwzględnieniem struktury terytorialnej. Po drugie, ze wstępnej deklaracji autora sądzić można, że proponowane ujęcie będzie miało charakter funkcjonalny i dynamiczny. Można by

¹ D. Sikorski, *Instytucje władzy u Prusów w średniowieczu*, Olsztyn 2010.

² P. Burke, *Historia i teoria społeczna*, Warszawa–Kraków 2000, s. 10.

³ Zasadności takiej perspektywy spojrzenia na pracę Dariusza Sikorskiego nie zmienia fakt, że sam autor takiej perspektywy nie sugeruje. Można by się jeszcze spierać o terminologię, czy ze względu na wiodący temat władzy w analizowanej tu pracy, nie należałoby jej umieszczać w horyzoncie poznawczym antropologii politycznej. Etykietowanie ma tu jednak drugorzędne znaczenie. Priorytetową kwestią jest natomiast to, że za tym antropologicznie brzmiącym tytułem stoi klasyczne podejście metodologiczne, sytuujące autora wyraźnie w tradycyjnym nurcie dyskursu historycznego.

⁴ D. Sikorski, op. cit., s. 12.

zatem ostrożnie spodziewać się, że studium analizowanej pracy pozwoli nam uchwycić dynamikę pruskiej instytucji władzy na tle procesów zachodzących w kulturze wczesnośredniowiecznych Prusów.

Od razu trzeba powiedzieć, że tak sformułowanych, umyślnie przeze mnie, oczekiwania, książka nie zaspokaja. Przynajmniej nie wprost. Odpowiedź na pytanie: dlaczego tak się stało? wydaje się być stosunkowo prosta. Ponieważ autor nie zamierzył swojego studium jako rozprawy z zakresu antropologii historycznej, a przywołanych wyżej kategorii nie używa w znaczeniu i kontekście, w jakim z zasady używa się ich na gruncie teorii społecznej. Autor pozostaje w swojej rozprawie „klasycznym” historykiem, mimo podejmowanych nieśmiało prób przekroczenia metodologicznej konwencji, z wnętrza której się wypowiada. Czy można czynić z tego autorowi zarzut? I tak i nie. Chociaż osobiście bardziej skłaniam się do „tak”, co postaram się szerzej uzasadnić na końcu mojej wypowiedzi, to trzeba przyznać, że mocnym argumentem za „nie” jest niewątpliwie dotychczasowa praktyka badań historycznych, która sankcjonuje tradycyjne podejście do źródeł. Wydaje się, że nie sposób dzisiaj, chcąc sformułować opis struktur władzy jakiegoś społeczeństwa historycznego, pomijać osiągnięcia takich dyscyplin jak socjologia i antropologia polityczna. A uwzględniwszy fakt, że władza (i jej instytucje) są elementem systemu społecznego, podejmując próbę charakterystyki np. społeczeństwa pruskiego (resp. kultury Prusów), należy chyba wykorzystać aparat pojęciowy i osiągnięcia analityczne antropologii kultury i socjologii. Historyk, podejmujący taki problem badawczy, chcąc nie chcąc sytuuje się w dyskursie socjologii historycznej – w jej systemie kategorii i twierdzeń na temat systemów społecznych.

Takie właśnie zadanie postawił przed sobą Dariusz Sikorski podejmując próbę charakterystyki instytucji władzy u Prusów, podkreślając nadto w podtytule, bez wątplenia słusznie, ich ścisły związek z całością systemu społecznego. Biorąc pod uwagę skąpość źródeł, do jakich autor mógł się odwołać (niejako – „bazy empirycznej”, jaką dysponował) tym bardziej, jak się zdaje, uzasadnione było odwołanie się do szerszej perspektywy teoretycznej pozwalającej konstruować weryfikowalne hipotezy na temat omawianych zjawisk społecznych. Nie wchodząc w szczegóły analizy chciałbym sformułować kilka uwag właśnie na temat możliwego teoretycznego zaplecza tego typu badań historycznych (a może socjologiczno-historycznych). Swoje uwagi chciałbym opisać na paru kluczowych, jak mi się zdaje – kategoriach stwarzających możliwość teoretycznej eksplikacji podejmowanych przez Sikorskiego problemów: 1) koncepcji panowania i władzy; 2) systemu społeczno-politycznego i stratyfikacji społecznej; 3) zagadnienia statusu społecznego. Moje uwagi mają jedynie charakter wstępnego rozpoznania możliwości stosowania kategorii socjologicznych i kulturowych do analizy pewnych zjawisk historycznych. Spróbuję też przyrzeć się temu, do czego może doprowadzić historyka analiza jego materiału empirycznego, pozbawiona tego teoretycznego zaplecza. Ponieważ analiza całości materiału przedstawionego przez autora musiałaby zająć znaczną objętość, muszę przeto dokonać pewnego wyboru wątków. Zdecydowana większość moich uwag będzie dotyczyła samego pojęcia władzy i jej

miejsca w systemie społecznym. Spośród instytucji władzy omawianych przez Sikorskiego bardziej szczegółowo przypatruję się jedynie sposobowi, w jaki opracowuje on teoretycznie instytucję wiecu. Bardzo interesująca jest kwestia rodu, w którym Autor chce widzieć instytucję władzy, z czym się nie zgadzam, ale analizie tego zagadnienia musiałbym poświęcić odrębny artykuł. Nie mogąc tego uczynić rezygnuję całkowicie z ich formułowania – przynajmniej na razie.

* * *

W pewnym sensie można widzieć w Dariuszu Sikorskim rasowego badacza terenowego, biorąc jednak pojęcie „teren” w istotny cudzysłów, za pomocą którego oddajemy specyfikę owego materiału empirycznego, na którym pracuje autor. Z takiej perspektywy łatwiej zrozumieć ważny problem, z którym zdaje się borykać Sikorski, a który chciałbym określić jako pewien niedostatek teorii. Ów niedostatek widać szczególnie tam, gdzie pieczołowicie zebrane źródła domagają się interpretacji. Proponowane przez Autora rozbudowane klasyfikacje i stratygrafie społeczne owego teoretycznego niedostatku zdają się nie likwidować.

Panowanie i władza w społeczeństwie trybalistycznym

Na gruncie nauk społecznych wypracowano dwie zasadnicze koncepcje władzy. Dla pierwszej paradygmatem analizy jest suwerenna władza państwowa, a jej klasyczne sformułowanie zawdzięczamy Maxowi Weberowi. John Scott określa ten sposób rozumienia władzy, jako teorię o „stałej” bądź „zerowej sumie”⁵. Relacja władzy jest tu hierarchiczna i asymetryczna, a zwierzchnik uzyskuje swoją korzyść (interes) kosztem podwładnego. Koncepcja ta implikuje nieuchronnie teorię konfliktu społecznego. Tak rozumiane społeczeństwo jest definiowane w kategoriach sprzecznych interesów i celów poszczególnych jednostek bądź grup. Zaspokojenie potrzeb dokonuje się w ramach walki o władzę, która rozkłada się nierówno i hierarchicznie.

Druga optyka, w ramach której formuluje się koncepcję władzy traktuje ją, jako „zdolność do działania o charakterze dyspozycji”⁶. W tym ujęciu punkt ciężkości teorii leży nie tyle w organizacji władzy, ile w strategiach i technikach jej urzeczywistniania. Władzę opisuje się tu jako rozproszoną w społeczeństwie, a nie skupioną w suwerennych organizacjach. Stanowi ona „zbiorową własność wszelkich systemów współpracujących ze sobą aktorów oraz pól stosunków społecznych, w których są usytuowani”⁷. Zarysowana tu koncepcja władzy o sumie niezerowej zdaje się dobrze charakteryzować stosunki społeczne przedpaństwowych form organizacji społecznych, do których zali-

⁵ J. Scott, *Władza*, przekład S. Królak, Warszawa 2006, s. 14.

⁶ Ibidem, s. 13.

⁷ Ibidem, s. 17. Sądzę, że znakomitą ilustracją naszkicowanej przez Scotta koncepcji dał Clifford Geertz w monografii poświęconej państwu na Bali. Zob. C. Geertz, *Negara. Państwo – teatr na Bali w XIX wieku*, przekład W. Usakiewicz, Kraków 2006.

czamy również kulturę/kultury Prusów. Jeśli przyjmiemy, że charakterystyka systemu społeczno-politycznego Prusów mieści się w obszarze między plemiennością a systemem wodzowskim, to podstawową, empirycznie (czyli źródłowo w tym wypadku) weryfikowalną/falsyfikowaną hipotezą będzie twierdzenie, że przywództwo (władza społeczna) będzie tu opierało się na charyzmacie i osobistym autorytecie, nieustannie poddawanych wspólnotowej weryfikacji (testowaniu). Prestiż władzy ma w takim wypadku charakter indywidualny i formalnie niedziedziczny (choć w praktyce społecznej następcą wybitnego wodza może być jego potomek). Rzeczywistym aktorem politycznym pozostaje wspólnota o silnie rozwiniętym poczuciu równości (egalitaryzm)⁸, nawet wówczas, gdy działa przez swych przedstawicieli. Podstawą relacji władzy (i całego porządku społecznego) jest tu podzielany przez społeczność symboliczny porządek znaczenia (uniwersum symboliczne) stanowiący fundament korpusu wiedzy danej społeczności, „władza jednostki kryje się w jej udziale w zbiorowej władzy wspólnoty jako całości, wspólnoty której wiedzę niesie i podziela”⁹.

Dariusz Sikorski definiuje władzę odwołując się do Maxa Webera, jako możliwość realizacji woli podmiotu w ramach pewnego stosunku społecznego¹⁰, także pomimo oporu. Moim zdaniem zastosowanie tak ogólnej definicji jest w tym wypadku nietrafione. Widzę tu jednak poważniejszy problem. Rzecz nie w tym, że autor w swojej pracy założył najpierw pewną perspektywę teoretyczną, zamiast szukać teorii wyjaśniającej zebrany materiał empiryczny. Większy problem stwarza to, że – jak zdaje się wynikać z analizy treści II części książki – przyjęta za Weberem definicja nie wpływa w ogóle na sposób prowadzenia dyskursu przez Autora¹¹. Stąd właśnie moje stwierdzenie pewnego niedostatku teorii w omawianej książce. W analizie stosunków społecznych zwanych „władzą” w kulturze Prusów potrzebujemy zatem nie definicji, ale jakiejś teorii władzy – systemu kategorii, które pozwolą nam spróbować zrozumieć, czym w istocie są, bądź mogą być, „obserwowane” zjawiska. W krótkim szkicu nie będę oczywiście w stanie wyczerpująco uzupełnić wspomnianego braku. Postaram się jednak, w miarę moich możliwości, zasugerować pewne możliwości teoretycznego opracowania tak pieczołowicie pozbieranych przez Dariusza Sikorskiego źródeł, które potraktuję jako swoisty materiał empiryczny.

Socjologiczna koncepcja władzy ujmuje ją jako intencjonalny stosunek społeczny między podmiotami sprawczymi, z których każdy dysponuje pewną autonomią (zdolnością wyboru między różnymi wariantami działania). Owa autonomia jest źródłem możliwości oporu – odmówienia uznania dla roszczenia władzy bądź statusu zwierzch-

⁸ Zob. T.C. Lewellen, *Antropologia polityczna. Wprowadzenie*, przekład A. Dąbrowska, T. Sieczkowski, Kraków 2010, s. 33–36; 41–52.

⁹ J. Scott, op. cit., s. 19.

¹⁰ Zob. D. Sikorski, op. cit., s. 161.

¹¹ Co w zasadzie dziwić nie powinno, bo chyba nie bardzo ta właśnie definicja do tego się nadaje, co postaram się pokazać dalej.

nika¹². Podkreślić warto już teraz dwie sprawy. Po pierwsze, o władzy możemy mówić jedynie wtedy, gdy zdolność ta ma charakter powtarzalny, trwały. Nie można mówić o władzy tam, gdzie mamy do czynienia z pojedynczym przypadkiem wpłynięcia na jednostkową decyzję jakichś jednostek lub grup. Po drugie, władza, nawet oparta na sile, odróżnia się od zwykłej przemocy fizycznej. Przy stosunku władzy opierający się jej podwładny ma zawsze wybór wobec groźby użycia siły. Może wybrać karę zamiast podporządkowania się. Ten woluntarystyczny aspekt wszelkiej władzy jest, co się jeszcze okaże, niezwykle istotny¹³.

Władza zakłada zawsze istnienie pewnej nierównowagi, która jest rezultatem z jednej strony procesów wymiany społecznej, z drugiej zaś konkurencji o status. W społecznościach ludzkich aktorzy gry społecznej konkurują ze sobą o szacunek pozostających. W najprostszych strukturach społecznych stosunki wymiany i konkurencji są ze sobą tożsame. Można wskazać dwa źródła konkurencji o status społeczny. Pierwsze to istnienie pozytywnie społecznie waloryzowanych (pożądanych) ograniczonych zasobów (korzyści). Drugie to szacunek pozostałych członków grupy pozyskany wskutek uznania kompetencji i niezwykłych właściwości aktora, dzięki którym grupa uzyskuje dostęp do korzyści inaczej dla niej niedostępnych bądź też, zwiększa swój udział w tym dostępie. Widać z tego, że władzę można rozpatrywać w ramach dialektycznej struktury pojęciowej: „niezależność – władza – zależność”¹⁴. Nie rozwijając szerszej analizy tego zagadnienia (zostało omówione w łatwo dziś dostępnej cytowanej wyżej pracy Petera M. Blau’a) podsumujemy jedynie, że każda z możliwości realizacji stosunku „władza – zależność” generuje pewne zagadnienia dotyczące samego systemu społecznego. Dlatego też należy je rozpatrywać w ścisłym z nimi związku. Przede wszystkim istotną rolę odgrywają wspomniane wyżej procesy wymiany dóbr i dystrybucji zasobów w ramach systemu społecznego. Możliwość ich kontrolowania przez jednostki bądź grupy rodzi nierównowagę władzy. Po drugie, ponieważ struktura wymiany dóbr ma charakter emergentny i stwarza możliwości pozyskiwania pożądanych dóbr z alternatywnych źródeł, sam dostęp do zasobów nie musi wprost prowadzić do nierównowagi. Konkurencja źródeł zaopatrzenia ją niweluje. Po trzecie, ważnym aspektem systemu społecznego jest możliwość użycia siły do regulacji struktury wymiany. Istnienie wielu aktorów mających dostęp do środków przymusu prowadzi z jednej strony do ograniczenia nierównowagi władzy, z drugiej zaś do walki o władzę (formowanie koalicji i organizacji wspierających strukturę władzy). Po czwarte wreszcie, trzeba brać pod uwagę możliwe zmiany w społecznej waloryzacji dóbr i zasobów, co może prowadzić do sytuacji, w której posiadane przez dążącego do stworzenia/zachowania nierówno-

¹² Korzystam tu z pracy J. Scotta, op. cit., gdzie czytelnik znajdzie szersze ujęcie przywoływanych zagadnień i odniesienia do literatury przedmiotu. Z konieczności przywołuję tu tylko związane z tematem dyskusji wątki.

¹³ Zob. P.M. Blau, *Wymiana i władza w życiu społecznym*, przekład A. Psuty-Zajac, P. Zajac, Kraków 2009, s. 121.

¹⁴ Ibidem, s. 121 i następane.

wagi aktora zasoby przestaną być atrakcyjne dla grupy wskutek zmiany społecznego systemu wartości i pojawienia się ideologii alternatywnych.

Każdy ze wskazanych wyżej aspektów struktury wymiany ma charakter dynamiczny, a zmiany w jednym obszarze relacji prowadzą do modyfikacji pozostałych. Opis struktur władzy musi zatem, jak się zdaje, uwzględniać bądź przynajmniej spróbować uchwycić jakiś stan wyjściowy (arbitralnie skonstruowany) systemu wymiany społecznej i dynamikę jego zmiany. Instytucje władzy są bowiem jego wypadkową. Skupiają w sobie napięcia między dążeniami do nierównowagi i niezależności oraz między wymianą a konkurencją.

Propozycja opisu struktury i dynamiki systemu społecznego Prusów zawarta w książce *Instytucje władzy u Prusów w średniowieczu* (s. 117–160) nie uwzględnia perspektywy teoretycznej wiążącej władzę z procesami wymiany społecznej, a dynamika zmiany systemu społecznego sprowadzona została w niej do wyróżnienia trzech stadiów rozwojowych systemu społecznego, charakteryzowanych w oparciu o fundamentalne założenie, że zaobserwowane w źródłach (głównie – w materiale archeologicznym) bogactwo zasobów i dóbr, definiowane w takich kategoriach, jak: ilość i jakość wykonania ozdób, ilość rodzaj i jakość broni, ilość elementów wyposażenia grobowego (np. obecność koni), a także sama forma grobu – wyznacza status majątkowy i społeczny jednostki¹⁵. Tym niemniej Sikorski przywołuje materiał empiryczny (głównie dane z wykopalisk archeologicznych na cmentarzyskach), który może stanowić przesłanki wnioskowania w tym względzie. Problem leży nie w danych empirycznych (bądź ich braku) stanowiących podstawę wnioskowania, ale w teorii (i jej supozycjach), w świetle której dane się interpretuje. Nie wchodząc w szczegóły analizy zatrzymam się na jednym przykładzie. W ramach omawiania struktury społecznej Prusów we wczesnym średniowieczu (VI–VIII w.) Sikorski przywołuje m.in.: dane ze znanego cmentarzyska jaćwieskiego w Szwajcarii koło Suwałk¹⁶. Bogate wyposażenie grobowe tzw. kurhanów książęcych wiąże się z wykształceniem elit politycznych, czego przyczyną mogło być przechwytywanie przez starszyznę plemienną zysków z dalekosiężnej wymiany handlowej¹⁷. Interpretacja ta zakłada ni mniej ni więcej tylko kapitalistyczny model wymiany społecznej, w który wczesnośredniowieczni „plemienni kapitaliści” (arystokracja bądź starszyzna plemienna) przywłaszcza sobie wartość dodaną wypracowywaną w procesie społecznej produkcji dóbr i usług. Problem w tym, że taki model wymiany społecznej nijak się ma do tego, co wiemy na temat struktur wymiany i prestiżu w społeczeństwach trybalistycznych. Interpretacja tych samych danych empirycznych w ramach teorii wymiany społecznej, uwzględniającej wymiary dysponowania zasobami, możliwością użycia przymusu i dostępnymi uprawomocnieniami, będzie widziała w książęcych po-

¹⁵ Zob. D. Sikorski, op. cit., s. 120. Trzeba zauważyć, że założenie powyższe Sikorski opatruje uwagą, że jest to tylko przypuszczenie, gdyż „pozycja społeczna mogła manifestować się w nieuchwytne archeologicznie sposób”, ibidem, s. 120.

¹⁶ Ibidem, s. 120–126.

¹⁷ Ibidem, s. 123.

chówkach ze Szwajcarii nie rezultat zawłaszczania cennych zasobów materialnych przez plemienną elitę gospodarczo-polityczną, ale rezultat społecznego uznania znaczenia charyzmatycznych jednostek, dzięki którym talentom i umiejętnościom wspólnota uzyskiwała dostęp do zasobów, wcześniej nieosiągalnych (nie koniecznie materialnych). Przy czym istotna zdolność decydowania pozostaje w ramach wspólnoty – *tribus*, co w zasadzie poświadcza Sikorski w części swojej pracy poświęconej instytucjom władzy omawiając instytucję wiecu¹⁸. Ta kwestia prowadzi nas do następnej kluczowej kategorii dla zrozumienia świata Prusów – kategorii uznania i legalizacji.

Uwarstwienie społeczne jest rezultatem nie tylko dialektyki uległości i szacunku, która konstituuje zróżnicowanie statusu społecznego, ale także wymaga społecznego konsensusu co do tego, kogo i za co należy obdarzać szacunkiem i komu przysługuje prestiż, uzasadniający roszczenie władzy. „Publiczne uznanie względnego szacunku, na który zasługują poszczególni członkowie grupy, sprawia, że struktura prestiżu staje się rzeczywistością społeczną niezależną od postaw pojedynczych jednostek”¹⁹. System uwarstwienia społecznego może mieć charakter osobowy, gdy prestiż związany jest z osobistymi cechami poszczególnych osób bądź też charakter klasowy, gdy przysługuje on danej osobie już nie na mocy osobistych cech i zasług, ale dzięki samej przynależności do danej klasy, której prestiż został już społecznie uznany (i pod tym warunkiem). O ile geneza pruskich *nobiles* wiązała się bez wątpienia z indywidualnymi cechami poszczególnych, wybitnych jednostek, a taki system uwarstwienia społecznego u Prusów można chyba obserwować aż do początku XIII w., to powszechne wiązanie się aspirujących do wyższego statusu członków pruskiego społeczeństwa z nową władzą stosunkowo szybko zdaje się przekształcać rozwarstwienie społeczne z charakteru osobowego na klasowy²⁰. Gruntowny przegląd źródeł dokonany przez Sikorskiego nie wskazuje jednak chyba na istnienie klasowego zróżnicowania statusu społecznego, aż do pojawienia się instytucjonalnych warunków związanych z wprowadzonym przez zakon nowym porządkiem społeczno-politycznym i gospodarczym. System społeczny Prusów, w którym podstawowym regulatorem życia społecznego był wiec, skutecznie zdaje się blokować aspiracje tych jego członków, którzy chcieliby przekształcić osobiście osiągnięty prestiż w społeczną rzeczywistość (inaczej mówiąc – zinstytucjonalizować go)²¹. Skoro już o tym mowa, warto znowu zwrócić uwagę na

¹⁸ Zob. D. Sikorski, op. cit., s. 162–213. Warto zauważyć, że analiza tej instytucji jest najobszerniejszą częścią książki Sikorskiego. Możemy chyba widzieć w wiecu podstawowy mechanizm funkcjonowania społeczeństwa trybalistycznego. Tworzy on poniekąd jego układ nerwowy. Jeżeli mówimy, że istotą trybalizmu jest głęboka internalizacja samej plemienności (wspólnoty) jako jedyne punktu odniesienia jej mieszkańców, to powszechne zgromadzenie (wszystkich bądź wszystkich kulturowo uprawnionych) jest przestrzenią, w której wspólnota się doskonale spełnia i zarazem uprawomocnia.

¹⁹ P.M. Blau, op. cit., s. 130.

²⁰ Tę bardzo interesującą kwestię mogę tu jedynie zasygnalizować jako problem, który wymaga chyba dopiero bliższej analizy.

²¹ Spotykane w źródłach przykłady „dziedziczenia prestiżu” nie niweczą tej tezy. Ciągłe bowiem pozostajemy tu w kręgu prestiżu osobowego – prestiż ojca przenoszony jest na syna, ale niemniej podlega on społecznej weryfikacji. Zob. *Pobnoje sobranije russkich lietopisiej*, Moskwa 1962, t. 2, s. 799–800.

przywoływane przez Sikorskiego teksty źródłowe i chociaż spróbować sprawdzić, czy rzeczywiście przywołana tu hipoteza na temat uwarstwienia społecznego poddaje się źródłowej weryfikacji.

Dane, jakimi dysponuje Sikorski, dla pierwszego z wyróżnionych przez niego okresów rozwoju struktury społecznej (VI–VIII w.) są na tyle skromne, że jakiegokolwiek wnioskowanie na ten temat wydaje się niemożliwe. Nieliczne materiały archeologiczne pochodzą, wszystkie badające, z początku tego okresu i ze wschodnich obszarów pruskiego *regio* (pow. suwalski). Sikorski posiłkuje się danymi dla późnego okresu wpływów rzymskich i źródłami pisanymi pochodzącymi jednak już z dwóch pozostałych wyróżnionych przez niego faz rozwojowych. Przede wszystkim nie wydaje się możliwe, by na podstawie tych skromnych i niepewnych danych można było przeprowadzić skuteczną obserwację zasad dziedziczenia²², na których analiza struktury społecznej miała się opierać.

Zdecydowanie więcej materiału „empirycznego” ma Sikorski do dyspozycji dla analizy drugiego z wyróżnionych przez siebie okresów rozwoju systemu społecznego Prusów. Tu dominują źródła pisane: tzw. relacja Wulfstana i żywoty św. Wojciecha. Podstawą i osią wnioskowania jest tu przekaz Wulfstana, w którym autor monografii odkrywa nowe zasady dziedziczenia konstytutywne, jak twierdzi, dla struktury społecznej, której charakter określa on w tym wypadku jako hierarchiczny²³. Kwestię tę, społeczno osiągnięcia i legitymizowania prestiżu, powiążę teraz z kolejnym aspektem władzy, ponieważ dzięki temu łatwiej będzie mi zasugerować pewien sposób interpretacji naszych danych „empirycznych” w ramach szerszej teorii socjologicznej.

Istotnym aspektem władzy, który należy uwzględnić w jej historycznych opisach jest posiadanie i zdolność dystrybucji dóbr i zasobów, dzięki którym przywódca bądź klasa rządząca, mogą wymusić uległość i posłuszeństwo pozostałych aktorów gry społecznej. W egalitarnych społeczeństwach archaicznych, w których zasadnicze zasoby są zdobywane i produkowane w ramach względnie samowystarczalnych grup

²² Zob. D. Sikorski, op. cit., s. 118. W istocie dla tego okresu Sikorski nie wyprowadza wniosków dotyczących dziedziczenia.

²³ Charakterystykę struktury społecznej w ramach opozycji „hierarchiczność – stratyfikacja” zaczerpnął Sikorski od Stanisława Russockiego (zob. przyp. 349, s. 118). Przez strukturę hierarchiczną pojmuje się tu mniej więcej to, co nazwałem wyżej systemem uwarstwienia społecznego o charakterze osobowym. Treść drugiego pojęcia odpowiada w zasadzie systemowi uwarstwienia o charakterze klasowym. Jedyne termin zaproponowany przez Russockiego i przejęty przez Sikorskiego wydaje się niewłaściwy i mylący. Stratyfikacja bowiem to nic innego niż uwarstwienie społeczne, a zatem w jednym i w drugim z opisywanych przez Sikorskiego przypadkach struktury społecznej, mamy do czynienia ze stratyfikacją. Istnienie nierówności i kształtowanie się na tej podstawie warstw społecznych jest bowiem podstawowym procesem społecznym. W jednym i drugim przypadku mamy również do czynienia z hierarchią społeczną. Russocki mylnie również – jak się zdaje – identyfikuje samą zasadę konstytuującą uwarstwienie społeczne, wiążąc ją z samym dziedziczeniem. Dużo ważniejsze od samego dziedziczenia wydaje się tu społeczne uznanie prestiżu przypisywanego określonej grupie społecznej (klasie). Prestiż – znaczenie społeczne (i przysługująca mu władzę) uzyskuje wówczas dany podmiot nie dzięki własnym zasługom, ale dzięki samej przynależności do grupy. Dziedziczenie przynależności jest najważniejszym, ale nie jedynym mechanizmem aplikowania do niej, o czym źródła średniowieczne dowodnie przekonują.

(rodziny, rodu, wspólnoty sąsiedzkiej), a pozyskiwanie i posiadanie rzadkich dóbr nie staje się jeszcze środkiem osiągania społecznego prestiżu, a co najwyżej jego znakiem, władza oparta na możliwości dystrybucji dóbr i zasobów nie może się ukonstytuować, a jej pojawienie się świadczy niezbicie o dokonującej się głębokiej zmianie kulturowej. Ona to prowadzi do redefiniowania całego systemu społecznego. W źródłach dotyczących Prusów, które Sikorski poddał analizie, nie znajdujemy przykładu władzy opartej na posiadaniu i dystrybucji dóbr i zasobów. O rozdziale dóbr wspomina on jedynie w rozdziale poświęconym strukturze społecznej Prusów²⁴, w szczególności przy okazji analizy przekazu Wulfstana, o tzw. „wyścigu dziedziczenia”²⁵. Wspomina jednak o naczelnikach pruskich i warstwie możnych w ogóle, jako o osobach mających, posiadających liczne dobra. Nigdzie jednak chyba w przekazach źródłowych nie spotykamy się z informacjami o dystrybucji społecznie wysoko waloryzowanych dóbr przez pruskich przywódców, co byłoby „empirycznym” potwierdzeniem funkcjonowania jednej z możliwości zdobywania i podtrzymywania władzy przez aspirujące do tego jednostki – członków arystokracji plemiennej na przykład. W świetle tego, co przedstawiłem dotąd na temat możliwości zdobywania i podtrzymywania władzy, wiązanie przez Sikorskiego przywództwa u Prusów z pozycją ekonomiczną (czyli posiadaniem licznych dóbr)²⁶, może być sensowne jedynie w przypadku kiedy status ekonomiczny potraktujemy jako skutek/konsekwencję prestiżu społecznego osiągniętego na innej drodze. O ile dobrze zrozumiałem książkę, to jej autor nie deklaruje nigdzie wprost, że zamożność jest źródłem władzy w społeczeństwie pruskim.

Przy pewnych założeniach dotyczących statusu społecznego zmarłego, którego pogrzeb opisuje Wulfstan, moglibyśmy sądzić, że wspomniany tam wyścig po dobra ruchome zmarłego jest przejawem takiej właśnie dystrybucji dóbr – realizowanej tutaj niejako zza grobu. Zmarły, ale jednak ciągle aktywny członek wspólnoty (uczestnik gry społecznej), rozdaje posiadane przez siebie społecznie pożądane (wysoko waloryzowane) dobra, utwierdzając tym samym swoją pozycję i władzę w społeczności, którą teraz będzie sprawował z zaświatów. Wskazywałby na taki sens analizowanego obrzędu również, wspomniany przez Wulfstana, sposób odnoszenia się do ciągle „urzędującego” w domu zmarłego. Przedstawiciel uboższej warstwy społecznej prawdopodobnie nie był w stanie zaferować dóbr społecznie wysoko waloryzowanych, o które warto było się ścigać²⁷. Jeśli sugerowana tu interpretacja jest prawdopodobna²⁸, to trzeba jasno stwierdzić, że kwestionuje ona, jako kulturowo niemożliwą, interpretację przekazu

²⁴ D. Sikorski, op. cit., s. 126 i następane.

²⁵ Takiego pojęcia użył Sikorski na s. 264 dla opisu jednego z elementów obrzędu pogrzebowego z relacji Wulfstana, moim zdaniem całkowicie zaprzeczając jego rozumienie.

²⁶ Zob. D. Sikorski, op. cit., s. 131 i następane.

²⁷ Trzeba również mieć na uwadze, że jakaś część tych ruchomości płonęła na stosie pogrzebowym, „odchodząc” wraz ze zmarłym na tamten świat.

²⁸ Wydaje się ona podlegać procedurze weryfikacji/falsyfikacji na gruncie analizy komparatystycznej, w tym wypadku jedynie możliwej wobec nikłej szansy pozyskania innych źródeł z epoki i miejsca, które moglibyśmy sensownie powiązać z opisywanym fenomenem.

Wulfstana zaproponowaną przez Sikorskiego. Proponowaną przez niego interpretację można chyba sprowadzić do następującego wniosku. Jeżeli założymy, że wyposażenie grobu jest wskaźnikiem statusu społecznej osoby w nim pochowanej (bogate wyposażenie wskazuje na zamożność; ubogie – na przynależność do niższej warstwy społecznej) i w ten sposób odzwierciedla ono uwarstwienie społeczne badanej społeczności historycznej, to zachodzi sprzeczność między przekazem Wulfstana, który ukazuje społeczeństwo znacznie rozwarstwione pod względem statusu i posiadania dóbr społecznie wysoko waloryzowanych, a źródłami archeologicznymi odnoszonymi do tego samego okresu, których analiza wskazuje na społeczeństwo raczej egalitarne – ubogie wyposażenie grobowe badanych cmentarzysk nie wskazuje na znaczne rozwarstwienie społeczne²⁹. Wychodząc z tych przesłanek Sikorski wyprowadza jednak wniosek, że przekaz Wulfstana opisuje społeczny mechanizm niwelacji różnic społecznych (co miałyby być przyczyną uboższego wyposażenia grobowego)³⁰. W całym wniosku Sikorski pomija informację Wulfstana, że zmarły palony był z jego bronią i szatami, w związku z czym wyposażenie grobowe takiego zmarłego nie powinno odbiegać swoją zawartością od tego, jakie spotyka się na cmentarzyskach łączonych przez autora z poprzednim okresem rozwoju kultury pruskiej. Sikorski nie zakwestionował w żaden sposób tego fragmentu przekazu Wulfstana, należy mu w takim razie przypisywać analogiczną wartość informacyjną. Sygnalizowana na początku kontrowersja nie zostaje zatem zniesiona przez wprowadzenie koncepcji wspólnotowego dziedziczenia. Rozdawnictwo ruchomości pozostałych po śmierci nie tyle wydaje się być sposobem niwelowania różnic społecznych, ile ich potwierdzeniem i utrwaleniem. Na taką interpretację dystrybucji dóbr zwrócił już dawno temu uwagę Aron Guriewicz³¹.

Jednak, nawet jeśli Sikorski błędnie interpretuje znaczenie wyścigu po ruchomości zmarłego, to z jego konkluzjami dotyczącymi samej struktury społecznej możemy w pełni się zgodzić. Struktura społeczna ludności zamieszkującej ziemię pruskie między IX a XII w., identyfikowanej z historycznymi Prusami, ma charakter osobowego uwarstwienia opartego na prestiżu osiąganym w procesie komunikacji i wymiany społecznej i legitymizowanym w ramach uznawanego przez wspólnotę uniwersum symbolicznego. Nierównowaga społeczna i konkurencja o status, na których ślady natrafiamy w źródłach archeologicznych i o których czytamy w przekazach historycznych o Prusach, tworzą się dzięki charyzmatycznym osobowościom i osobistym zasługom

²⁹ Sprzeczność tę dostrzega Sikorski w przypisie 427 (s. 137), ale nie odnosi się w żaden sposób do tej kwestii.

³⁰ D. Sikorski, op. cit. s. 136 i następne.

³¹ Zob. A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, przekład J. Dancyngier, Warszawa 1976, s. 220–245. Ostatnio na tę interesującą kwestię zwróciła uwagę A. Dobrosielska, która w artykule *O Prusach, Indianach i pewnym artykule Jana Powierskiego...* przypomniała napisany jeszcze w 1977 r. artykuł J. Powierskiego, *Indianie a Prusowie. Uwagi o celowości badań porównawczych (Na marginesie najnowszych historyków radzieckich)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1977, nr 3/4, s. 455–472, który właśnie odwołuje się do Arona Guriewicza. Dziękuję niniejszym Autorce za udostępnienie maszynopisu swojego nieopublikowanego jeszcze tekstu.

aktorów gry społecznej. Przy czym wymagają one zawsze społecznego uznania, a możliwości kierowania pozostają uwarunkowane korzyściami wspólnoty. Warto jednak pamiętać, że system społeczny to coś więcej niż tylko sposoby wyodrębniania się i utrwalania warstw społecznych. To sieć relacji indywidualnych i grupowych, realizowanych w ramach społecznie konstytuowanych ról i instytucji, a nade wszystko w ramach społecznie konstytuowanego uniwersum symbolicznego, uzasadniającego przeżywany świat jako prawdziwy i rzeczywisty. Ze względu na fakt, że ów porządek opiera się na wewnętrznej sile uspołecznienia, która leży u źródeł wszelkiej władzy, zakładającej wspólne odczucia, namiętności i emocje, przyczyniającej się do tego, że jednostka myśli i działa dzięki magicznej partycypacji w czymś przedjednostkowym, sprawiającej, że „nie istnieje się inaczej, niż w ramach nieuświadomianego kolektywu” – porządek ten nazywamy trybalistycznym³².

Instytucjonalizacja władzy – struktury panowania

Tam, gdzie władza przyjmuje formę trwałych i stabilnych stosunków społecznych, inaczej mówiąc, gdzie się instytucjonalizuje, możemy mówić o strukturach panowania. Instytucjonalizacja władzy (w czym wyraża się struktura panowania) prowadzi do wytworzenia w systemie społecznym trwałych standardów działania – interakcji. Talcott Parsons zwraca uwagę na dwa aspekty instytucjonalizacji, które, jak się zdaje, dobrze opisują istotę instytucji władzy. Wskazuje on, że poziom zinstytucjonalizowania danego standardu działania zależy od stopnia, w jakim z jednej strony „z punktu widzenia któregośkolwiek podmiotu w systemie” [społecznym – przyp. B.R.], jest dana instytucja „sposobem realizacji jego własnych dyspozycji i potrzeb” oraz, z drugiej, staje się ona (instytucja) warunkiem „«optymalizacji» reakcji innych istotnych podmiotów”³³. Tak rozumiane instytucje można traktować, wg Parsonsa, jako jednostki struktury społecznej, które integrują w sobie szereg ról społecznych lub ich składników³⁴. Znaczy to, że pojawienie się w jakimś społeczeństwie charyzmatycznego wodza, pociągającego za sobą rzesze, które go następnie, w chwili niepowodzenia, opuściły, nie pozwala nam jeszcze mówić o istnieniu w tym społeczeństwie instytucji wodza jako pewnego standardu społecznego działania. Możemy tu mówić o procesie instytucjonalizacji przywództwa i spróbować określić, w jakim stopniu zostało ono już zinstytucjonalizowane. Kiedy natomiast mamy do czynienia z wyborem przez wiec wodza

³² Zob. M. Maffesoli, *Czas plemion*, przekład M. Bucholc, Warszawa 2008, s. 3–17.

³³ T. Parsons, *System społeczny*, przekład M. Kaczmarczyk, Kraków 2009, s. 34.

³⁴ Szerzej na temat instytucji jako elementu systemu społecznego T. Parsons, op. cit., s. 24–56. Znakomity opis instytucjonalizacji jako procesu historycznego zaproponowali w swojej pracy P. Berger i Th. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, przekład J. Niżnik, Warszawa 1983, s. 85–149. D. Sikorski przywołuje w swojej pracy definicje pojęć „instytucja” i „władza” odwołując się do prac: odpowiednio Józefa Szczepańskiego i Maxa Webera (zob. s. 161). Nie zamierzam ostro kwestionować przyjętej przez historyka socjologicznej perspektywy, w ramach której podejmuje on swoje badania. Problem polega jednak na tym, że jego analiza pozostaje całkowicie autonomiczna w stosunku do owej socjologicznej perspektywy.

wojennego, któremu podporządkowują się na określonych zasadach jego współziomkowie, to widzimy w tym realizację dwóch wspomnianych wyżej parsonsofskich kryteriów instytucjonalizacji. W tym wypadku pojawienie się wodza w danej społeczności nie jest skutkiem pojawienia się jednostki charyzmatycznej, ale jest ono rezultatem określonego zapotrzebowania społecznego. Charyzmatyczność może jedynie pomóc jednostce osiągnąć ten status i zapisać się jako np. wódz wybitny. Instytucja wodza/naczelnika staje się tu elementem systemu wiedzy społeczeństwa i w ramach tego systemu uzyskuje swoją legitymizację.

Tak rozumiane panowanie wiąże się ze stratyfikacją społeczną, ale nie tyle jako jej rezultat, ile bardziej jako aspekt rozwoju społecznych zasobów wiedzy prowadzących do ukonstytuowania się przywództwa³⁵. Wydaje się to na tyle istotne, że historyczne opisy systemów społecznych i ich instytucji władzy winny zaczynać się od analizy tego właśnie aspektu.

Najczęściej w badaniach struktur władzy dokonuje się rozróżnienia na panowanie/przywództwo ekonomiczne, polityczne i ideologiczne. Rozróżnienie to z różnym skutkiem daje się stosować (jako użyteczna podstawa) zarówno do badań empirycznych jak i historycznych³⁶. Podkreśla się przy tym, że panowanie ideologiczne jest zasadnicze dla legitymizacji wszelkich struktur władzy. Cenną inspiracją analityczną, dającą się wykorzystać w analizie materiału historycznego, jest zaproponowana przez Scotta klasyfikacja podstawowych i rozwiniętych form władzy³⁷. Formy podstawowe stanowią sposoby realizowania władzy w ramach prostych struktur społecznych. W miarę wzrostu złożoności struktur (różnorodność interesów i wielu aktorów społecznych) formy podstawowe przekształcają się w rozwinięte, czemu towarzyszy ewolucja mechanizmów realizowania przywództwa. Skupię się tu na rozwiniętych formach władzy, jako że wydaje się, że właśnie te kategorie szczególnie nadają się do analizy organizacji politycznej plemion pruskich w średniowieczu. I tak, powiada Scott, przywództwo może zostać ukonstytuowane w oparciu o przymus (rozumiany choćby jako groźba zastosowania siły) bądź obietnicę nagrody. Możliwość działania podwładnych jest tu ograniczana przez zasoby (interesy) jakimi dysponuje zwierzchnik. Siła zwierzchnika (przemoc) nie musi być stosowana w tej procedurze sprawowania władzy. Wystarczy, że poddani wierzą, że może ona zostać użyta. Z kolei przywództwo sprawowane za pomocą zachęty wymaga dysponowania zasobami uchodzącymi społecznie za cenne,

³⁵ „Przywództwo w ramach struktur panowania realizuje się poprzez swoiste rozszerzenie podstawowych form władzy”, J. Scott, op. cit., s. 26. Zobacz również tabelę podstawowych form władzy – s. 25.

³⁶ Nie wydaje się możliwe stosowanie tego rozróżnienia do analizy systemów społecznych społeczeństw archaicznych wobec ich holistycznego charakteru. Niemożliwość wyróżnienia autonomicznych sfer znaczeń dla różnych typów aktywności społecznej towarzyszy charakterystyka instytucji integrujących w sobie role (bądź ich aspekty) z wszystkich aspektów życia społecznego. Tak np. wymiana handlowa pozostaje w istotnym związku z relacjami, które określilibyśmy jako polityczne oraz w pewnym sensie jest czynnością religijną (w takim znaczeniu, że „zamieszani” są w nią nadprzyrodzeni aktorzy gry społecznej).

³⁷ Zob. J. Scott, op. cit., s. 24 i następne.

tak aby mogły stanowić potencjalne nagrody za działanie zgodne z oczekiwaniami przywódcy. Machiavelli i Pareto używają dla opisanía tych dwu typów przywództwa porównania do lwów i lisów. Zinstytucjonalizowana forma władzy oparta na zasadzie ograniczenia przez przymus bądź manipulowania przez nagrody, może w organizacji plemienniej przyjąć kształt instytucji wodza.

Poza procedurami ograniczeń panowanie może być również ustanawiane i realizowane poprzez procedury wpływu perswazyjnego: nadawanie znaczeń i uprawnomocnienie. Przywództwo zorganizowane w oparciu o takie procedury określa Scott jako „panowanie poprzez formacje dyskursywne”³⁸. Procedury te konstytuują formy władzy określane jako *władza ekspercka* i *władza kierownicza*.

Panowanie sprawowane jako kierowanie zakłada prawo, które należy interpretować jako strukturę uprawnień i obowiązków. Prawu do wydawania nakazów odpowiada tu *obowiązek posłuszeństwa*. Relacja kierowania zakłada legitymizację całej struktury. Podwładni uznają kierownika ze względu na uznanie prawomocności jego roszczeń do władzy. Legitymizacja władzy (pojmowanej tu jako roszczenie) dokonuje się na gruncie uniwersum symbolicznego³⁹ i zakłada internalizację przez aktorów gry społecznej wartości podzielanych tak przez zwierzchników jak i przez podwładnych⁴⁰. Przynajmniej dla społeczeństw archaicznych (w tym organizacji plemiennych) można wskazać na dwie kluczowe kategorie związane z funkcjonowaniem władzy kierowniczej: autorytet i charyzmę. Pojęcia te są ze sobą ściśle powiązane. Max Weber dla opisanía władzy opartej na autorytecie użył pojęcia *panowania charyzmatycznego*. Charyzmatyczne przywództwo, po pierwsze, jest rodzajem władzy międzyosobowej, jest osobistym, emocjonalnym związkiem przywódcy z jego zwolennikami. Po drugie, przywództwo takie możliwe jest jedynie na gruncie społecznego uznania, co nazywamy autorytetem. Charyzmie przywódcy obejmującej nadzwyczajne przymioty i poczucie posłannictwa odpowiadają postawy oddania, szacunku i trwogi wśród zwolenników przywódcy. Istotną rolę będą tu odgrywali również *nadprzyrodzeni strażnicy uniwersum* – przodkowie i bogowie, którzy ugruntowują (np. przez hierofanie czy znaki wróżebne) autorytet zwierzchnika wskazując na jego wybranie. Ten typ panowania wymaga nieustannego podtrzymywania i umacniania, co można nazwać aktualnym autorytetem⁴¹. Jest to autorytet wewnątrz danego uniwersum symbolicznego, uznawany o tyle, o ile działania zwierzchnika przynoszą korzyść wspólnocie. Brak sukcesu zarządzanej organizacji (np. przegrana w wojnie, kataklizmy, itp.) jest interpretowane przez wspólnotę jako utrata legitymizacji i prowadzi do odmowy uznania autorytetu i roszczenia panowania. Z drugiej strony, upadek charyzmatycznego przywództwa

³⁸ Ibidem, s. 27.

³⁹ Na temat roli uniwersum symbolicznego w systemie wiedzy plemion pruskich zob. A. Dobrosielska, B. Radzicki, *Między Cholinun a Rzymem*, Pruthenia, 2011, t. 6, s. 25–60.

⁴⁰ Zob. J. Scott, op. cit., s. 30.

⁴¹ Przymiotnik „aktualny” ma tu wskazywać na permanentną zależność przywództwa od uznania. Utrata autorytetu prowadzi do odmowy uznania roszczenia panowania.

prowadzić może do głębokiego kryzysu samej wspólnoty czy wręcz do destrukcji organizacji społecznej⁴².

Ostatnią formą władzy analizowaną przez Scotta jest władza ekspercka. Ta forma panowania zakłada istnienie pewnego korpusu specjalistycznej wiedzy, dostępnego tylko dla niektórych, dzięki której są oni społecznie uznawani za ekspertów. Władza eksperta opiera się na zaufaniu społeczeństwa do jego wiedzy i umiejętności, wierze w jego kompetencje. Foucault podkreśla, że eksperci, jako depozytariusze społecznie ważnej wiedzy, są odpowiedzialni za utrzymanie dyscypliny społecznej – nadzorują procesy kontroli społecznej.

Charakteryzując system społeczny Prusów okresu plemiennego autor wyróżnia „cztery formy instytucji władzy: wiece, ród-rodzinę, naczelników oraz kapłanów”⁴³. Deklaruje przy tym, że opisu tych instytucji będzie dokonywał zwracając uwagę na ich kompetencje władcze oraz sposób ich uprawomocnienia (Sikorski używa tu pojęcia: „sposób umocowania we wspólnocie”). Najwięcej miejsca poświęca instytucji wieceu, chyba, mimo wszystko najlepiej poświadczonej w źródłach historycznych, a także najszerszej opracowanej w literaturze przedmiotu. Nie ma tu powodu by przywoływać obszerną analizę pruskiego wieceu, jakiej dokonał Sikorski. Dość powiedzieć, że jest to jak dotąd analiza najobszerniejsza. Chciałbym skupić się jedynie na zagadnieniu kluczowym, mianowicie na istocie władzy wieceu i co z tego wynika dla jego roli społecznej.

O istocie władzy wieceu Sikorski wypowiada się w dwóch miejscach książki: wtedy, gdy formułuje definicję wieceu (s. 162–163) i w podsumowaniu paragrafu poświęconego obradom wiecowym. Zdaniem autora istotą władzy wieceu jest jednomyślność podejmowanych na nim decyzji, ale była ona jego zdaniem jedynie nominalna, gdyż, jak zauważa, „wpływ uczestników wieceu na ich ostateczny kształt nie był jednakowy (i w konsekwencji sam ich wybór nie był demokratyczny), ponieważ wartość głosu poszczególnego uczestnika uzależniona była od jego pozycji społecznej i politycznej”⁴⁴. Wydaje się jednak, że Sikorski źle zidentyfikował istotę władzy wieceu, interpretując kluczowe pojęcie „jednomyślności” w kategoriach demokratycznego głosowania. Tymczasem zasada jednomyślności nie ma nic wspólnego z wyborem demokratycznym. Jednomyślności nie osiąga się przecież przez podporządkowanie woli większości, ale właśnie przez „ujednoczenie woli wszystkich”. Droga ku temu wcale nie musiała być, i najczęściej nie była, demokratyczna. Nie o to chodziło! Nie można oczekiwać stosowania reguł demokratycznych tam, gdzie w ustalaniu jednomyślnej decyzji biorą udział przodkowie i bogowie. Możemy powiedzieć, że zasada jednomyślności zakłada radykalnie inną ontologię społeczną niż reguła demokratyczna, mianowicie taką, w której podmiotowość jednostek – mieszkańców takiego świata społecznego – jest ugruntowana w jedności tego świata, a utrata tej jedności prowadzi do utraty pod-

⁴² Na taki charakter przywództwa w organizacjach plemiennych wskazuje również T.C. Lewellen, zob. idem, op. cit., s. 34, 41–43.

⁴³ D. Sikorski, op. cit., s. 162.

⁴⁴ Ibidem, s. 162 i następane.

miotowości (a wręcz można powiedzieć do zmiany substancjalnej, utraty samego bytu, człowieczeństwa)⁴⁵.

Sikorski wypacza sens władzy wiecu również wtedy, gdy twierdzi, że „decydowanie przez wiec sprowadzało się w istocie do poparcia postanowienia starszyzny przez resztę zgromadzonych”⁴⁶. Nie czas tu i miejsce by szczegółowo analizować strukturę instytucji wiecu plemiennego i samą procedurę, ale zauważmy, że składa się na nią szereg ról, z których żadna nie ma charakteru panowania. Starszyzna nie dysponuje społeczną mocą decydowania, nawet jeśli wiec ostatecznie przyjmuje jej zdanie. Analogicznie, stanowisko w danej sprawie zajmowane przez „nie-ludzkie” uczestników wiecu jest tylko jednym z głosów rady. Decyzja zapada wówczas, gdy wspólnota osiąga jednomyślność, która jest istotą decyzyjności wiecu.

Wiec jest fundamentalną instytucją polityczną wspólnoty plemienną. Jest tym miejscem w przestrzeni społecznej, w którym wspólnota ta się aktualizuje i potwierdza. W nim właśnie manifestuje się najdoskonalej owa wewnętrzna, empatyczna, emocjonalna siła uspołecznienia. Sikorski zwraca uwagę na epifenomeny, a pomija istotną podstawę. To dlatego jednomyślne postanowienia wiecu (to znaczy aktualnej wspólnoty, żyjących i nie-żyjących członków plemienia oraz jego bogów) obłożone są tak restrykcyjnymi sankcjami, ponieważ kwestionowanie tych postanowień jest kwestionowaniem najważniejszej zasady plemiennosci – zasady tożsamości. Ostre reakcje na nieposłuszeństwo wobec decyzji wiecu, tak trafnie przywoływane przez Sikorskiego⁴⁷, mają na celu obronę owej zasady jedności, bez której świat społeczeństwa trybalistycznego istnieć nie może.

Zakres problematyki reprezentowanej przez książkę *Instytucje władzy u Prusów w średniowieczu* jest tak obszerny, że aby móc odnieść się w przedstawiony wyżej sposób do całości pracy, należałoby podjąć się napisania całej serii tekstów. Może jednak lepiej zrobić to w ramach jakiegoś szerszego projektu badawczego, dla którego praca Sikorskiego może stanowić kapitalną inspirację.

⁴⁵ Nie wprost, ale bardzo wyraźnie, taki stan rzeczy ukazują analizy K. Modzelewskiego poświęcone instytucjom wspólnoty plemienną. Zob. Idem, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004, szczególnie s. 347–425.

⁴⁶ D. Sikorski, op. cit., s. 163.

⁴⁷ Zob. D. Sikorski, op. cit., s. 202.

PRUTHENIA

Tom VII

Olsztyn 2012

PRUTHENIA
Tom VII
Pismo poświęcone
Prusom i ludom bałtyjskim

Rada Naukowa:

*Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grążawski,
Sławomir Józwiak, Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski,
Norbert Ostrowski, Leszek P. Słupecki*

Redagują:

*Grzegorz Białuński (redaktor), Mirosław J. Hoffmann,
Jerzy M. Łapo, Marek M. Pacholec, Bogdan Radzicki (zastępca redaktora),
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan, Seweryn Szczepański (sekretarz)*

Tłumaczenia streszczeń i spisu treści:

Joachim Stephan (j. niemiecki), Seweryn Szczepański (j. angielski)

Opracowanie graficzne, skład i projekt okładki:

Marek M. Pacholec

Czasopismo PRUTHENIA ukazuje się równoległe
w wersji drukowanej oraz elektronicznej.
Wersja elektroniczna Rocznika dostępna jest pod adresem:
<http://pismo.pruthenia.pl>

Wydanie drukowane jest wersją pierwotną czasopisma.

Edycja wspólna

Towarzystwa Naukowego PRUTHENIA

oraz

Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

ISSN: 1897-0915

Olsztyn 2012

PRUTHENIA
Band VII
Zeitschrift für Geschichte und Kultur
der Prußen und der baltischen Völker

Wissenschaftlicher Beirat:

*Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grążawski,
Sławomir Józwiak, Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski,
Norbert Ostrowski, Leszek P. Stupecki*

Redigiert von:

*Grzegorz Białuński (Redakteur), Mirosław J. Hoffmann,
Jerzy M. Łapo, Marek M. Pacholec, Bogdan Radzicki (stellvertretender Redakteur),
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan, Seweryn Szczepański (Sekretär)*

Übersetzung der Zusammenfassungen und des Inhaltsverzeichnisses:
Deutsch – Joachim Stephan, von Englisch – Seweryn Szczepański,

Vorbereitung zum Druck und Umschlagentwurf:
Marek M. Pacholec

Die Zeitschrift PRUTHENIA erscheint parallel
in gedruckter und elektronischer Fassung.
Die elektronische Version der Jahresschrift ist zugänglich unter der Adresse:
<http://pismo.pruthenia.pl>

Die gedruckte Fassung gilt als Erstausgabe der Zeitschrift

Wissenschaftlicher Verein PRUTHENIA
und
Wojciech-Kętrzyński-Forschungszentrum in Olsztyn

ISSN: 1897-0915

Olsztyn 2012

PRUTHENIA
Volume VII
Journal of the history of Prussians
and the Baltic Nations

Advisory Board:

*Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grążawski,
Sławomir Józwiak, Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski,
Norbert Ostrowski, Leszek P. Słupecki*

Editorial Board:

*Grzegorz Białuński (editor in chief), Mirosław J. Hoffmann,
Jerzy M. Łapo, Marek M. Pacholec, Bogdan Radzicki (deputy editor),
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan, Seweryn Szczepański (secretary)*

Translations:

Joachim Stephan (German), Seweryn Szczepański (English)

PRUTHENIA yearbook is published on paper,
and as a PDF in on-line version.
Digital version of the yearbook is available on Pruthenia website
<http://pismo.pruthenia.pl>

Printed edition is a primary version of the journal.

Scientific Association PRUTHENIA
&
The Wojciech Kętrzyński Research Center in Olsztyn

ISSN: 1897-0915

Olsztyn 2012

Contents

I. Studies and articles

- Andrzej Janowski, *Baltic chapes in the findings from Poland* 7
- Sławomir Wadył, *Remarks on the sacred space of North-West Slavs and Prussia*
Paweł Szczepanik, *in the Early Middle Ages* 37

II. Materials and resources

- Piotr Iwanicki, *Cemetery in Lisy county Goldap under the archival records and nowadays archaeological field surveys* 69
- Marek F. Jagodziński, *Amulet from Truso. Contribution to the beliefs of the Scandinavian people* 85
- Vladymir I. Kulakov, *Korallenberge: stratigraphy and chronology of the settlement* 95
- Sławomir Wadył, *The stronghold in Ornowo-Lesiak under the recent results of archaeological field surveys* 117
- Marcin Engel, *Not only archaeology. Interdisciplinary research of the*
Cezary Sobczak, *multicultural settlement-assemblage in Szurpity – Suwałki Region* 137
- Robert Klimek, *Where was located castle Wissenburg (Wallewona) and castle Weistotepila? Review of the strongholds under the Guber river in the context of the sample of location* 159
- Norbert Goßler, *Late Middle-Ages complex (Rampart and cemetery) in*
Christoph Jahn, *Unterplebhen, Kr. Rastenburg (Równina Dolna, county Kętrzyn) in archival records of the former Prussia-Sammlung (Königsberg/Ostpreußen)* 191
- Wojciech Wróblewski, *Films from the didactical collection of the Department of Archaeology at the University in Breslau (Wrocław) currently in Institute of Archaeology – University of Warsaw* 213

III. Polemics and discussions

Ewelina Siemianowska,	<i>About roads, traces, stone figures (so-called 'baby'), Prussians and the methods – on the margins of discussion between Mateusz Bogucki and Robert Klimek</i>	221
Elżbieta Kowalczyk-Heyman,	<i>About the location of the Teutonic Order procuratoria in Przewłoki</i>	233
Alicja Dobrosielska,	<i>Pagan Prussia – on the way to statehood</i>	247
Wiesław Długokęcki,	<i>Notes about structures of the authority among the Prussians in Early Medieval Times</i>	257
Bogdan Radzicki,	<i>Institutions of authority... and Social Theory. Contribution to the social-history of the Prussians</i>	267

IV. Reviews

<i>Michał Auch, Mateusz Bogucki, Maciej Trzeciecki, Osadnictwo wczesnośredniowieczne na stanowisku Janów Pomorski 1, w: Janów Pomorski, stan. 1. Wyniki ratowniczych badań archeologicznych w latach 2007–2008, t. I:2. Od późnego okresu wędrówek ludów do nowożytności, (red.) M. Bogucki, B. Jurkiewicz, Studia nad Truso, t. I:2 (Sławomir Wadył)</i>	285
---	-----

V. Academic chronicle

Bogdan Radzicki,	<i>Report on activities Pruthenia Society for the year 2011</i>	295
Mirosław Hoffmann,	<i>International symposium Das neue und das neuste in polnischen archäologischen Untersuchungen der altpreuussischen Gebiete</i>	301

Inhaltsverzeichnis

I. Studien und Artikel

- Andrzej Janowski, *Schwert Orthbänder baltischer Herkunft in Funden aus Polen* 7
 Sławomir Wadyl, *Bemerkungen zum sakralen Raum bei den Nordwestslawen
 und den Prußen im Frühmittelalter* 37

II. Materialien und Quellen

- Piotr Iwanicki, *Der Friedhof in Lisy, Kreis Goldap, im Licht der archivalischen
 Quellen und der aktuellen Ausgrabungen* 69
 Marek F. Jagodziński, *Ein Amulett aus Truso. Ein Beitrag zu den Forschungen
 zu den Glaubensvorstellungen der skandinavischen Völker* 85
 Vladimir I. Kulakov, *Korallenberge: Stratigraphie und Chronologie der Siedlung* 95
 Sławomir Wadyl, *Der Burgwall in Ornowo-Lesiak im Licht der Ergebnisse
 der letzten archäologischen Forschungen* 117
 Marcin Engel, *Nicht nur Archäologie. Interdisziplinäre Forschungen zum
 Cezary Sobczak, multikulturellen Siedlungskomplex von Szurpity in der Suwalker Region* 137
 Robert Klimek, *Wo lagen die Burgen Wiesenburg (Wallewona) und Weistotepila?
 Überprüfung der Burgwälle an der Guber im Kontext eines
 Lokalisierungsversuchs* 159
 Norbert Goßler, *Der spätmittelalterliche Komplex (Burg und Gräberfeld)
 Christoph Jahn, von Unterplehnen, Kr. Rastenburg (Równina Dolna,
 pow. kętrzyński) im Berliner Bestand der Prussia-Sammlung
 (ehemals Königsberg/Ostpreußen)* 191
 Wojciech Wróblewski, *Filme aus der didaktischen Sammlung des Instituts für Archäologie
 der Universität Breslau (Wrocław) in den archivalischen
 Sammlungen des Instituts für Archäologie der Universität Warschau* 213

III. Polemiken und Diskussionen

Ewelina Siemianowska,	<i>Über Straßen, Wege, prufische Baben und Methode oder am Rande der Polemik zwischen Mateusz Bogucki und Robert Klimek</i>	221
Elżbieta Kowalczyk-Heyman,	<i>Zur Lokalisierung der Deutschordenspflege in Przewłoki (Diskussionsbeitrag)</i>	233
Alicja Dobrosielska,	<i>Die heidnischen Prußen – auf dem Weg zur Staatlichkeit</i>	247
Wiesław Długokęcki,	<i>Bemerkungen über die Herrschaftsstrukturen bei den Prußen im frühen Mittelalter</i>	257
Bogdan Radzicki,	<i>Herrschaftsinstitutionen... und Gesellschaftstheorie. Ein Beitrag zur Gesellschaftsgeschichte der Prußen</i>	267

IV. Rezensionen und Besprechungen

Michał Auch, Mateusz Bogucki, Maciej Trzeciecki,	<i>Die frühmittelalterliche Besiedlung des Grabungsplatzes Hansdorf (Janów Pomorski) 1, in: Janów Pomorski, Grabungsplatz. 1. Ergebnisse der Rettungsgrabungen der Jahre 2007–2008, Bd. 1:2. Von der späten Völkerwanderungszeit bis zur Neuzeit, (Red.) M. Bogucki, B. Jurkiewicz, Studien zu Truso (Studia nad Truso), Bd. 1:2 (Sławomir Wadył)</i>	285
--	---	-----

V. Wissenschaftliche Chronik

Bogdan Radzicki,	<i>Tätigkeitsbericht der Gesellschaft Pruthenia für das Jahr 2011</i>	295
Mirosław Hoffmann,	<i>Internationales Symposium: Das neue und das neueste in polnischen archäologischen Untersuchungen der altpreuussischen Gebiete</i>	301

Spis treści

I. Studia i artykuły

- Andrzej Janowski, *Trzewiki pochew mieczy pochodzenia bałtyjskiego w znaleziskach z ziem polskich* 7
- Sławomir Wadyl, *Uwagi o przestrzeni sakralnej północno-zachodniej słowiańszczyzny i Prus we wczesnym średniowieczu* 37

II. Materiały i źródła

- Piotr Iwanicki, *Cmentarzysko w Lisach pow. gołdapski w świetle źródeł archiwalnych i współczesnych badań archeologicznych* 69
- Marek F. Jagodziński, *Amulet z Truso. Przyczynek do badań nad wierzeniami ludów skandynawskich* 85
- Vladymir I. Kulakov, *Korallenberge: stratigraphy and chronology of the settlement* 95
- Sławomir Wadyl, *Grodzisko w Ornowie-Lesiaku w świetle wyników ostatnich badań archeologicznych* 117
- Marcin Engel, *Nie tylko archeologia. Interdyscyplinarne badania wielokulturowego zespołu osadniczego w Szurpiałach na Suwalszczyźnie* 137
- Robert Klimek, *Gdzie położone były zamki Wiesenburg (Wallewona) i Węstotepila? Przegląd grodzisk nad Gubrem w kontekście próby ustalenia ich lokalizacji* 159
- Norbert Goßler, *Der spätmittelalterliche Komplex (Burg und Gräberfeld) von Unterplehnen, Kr. Rastenburg (Równina Dolna, pow. Kętrzyński) im Berliner Bestand der Prussia-Sammlung (ehemals Königsberg/Ostpreußen)* 191
- Wojciech Wróblewski, *Filmy z kolekcji dydaktycznej Katedry Archeologii Uniwersytetu w Breslau (Wrocław) w zbiorach archiwalnych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego* 213

III. Polemiki i dyskusje

- Ewelina Siemianowska, *O drogach, szlakach, babach, Prusach i metodzie czyli na „marginesie” polemiki między Mateuszem Boguckim a Robertem Klimkiem* 221
- Elżbieta Kowalczyk-Heyman, *W sprawie lokalizacji prokuratorii krzyżackiej w Przewłokach (głos w dyskusji)* 233
- Alicja Dobrosielska, *Prusy pogańskie – w drodze ku państwowości* 247
- Wiesław Długokęcki, *Uwagi o strukturach władzy u Prusów we wczesnym średniowieczu* 257
- Bogdan Radzicki, *Instytucje władzy... a teoria społeczna. Przyczynek do historii społecznej Prusów* 267

IV. Artykuły recenzyjne i omówienia

- Michał Auch, Mateusz Bogucki, Maciej Trzeciecki, Osadnictwo wczesnośredniowieczne na stanowisku Janów Pomorski 1, [w:] Janów Pomorski, stan. 1. Wyniki ratowniczych badań archeologicznych w latach 2007–2008, t. I:2. Od późnego okresu wędrówek ludów do nowożytności, (red.) M. Bogucki, B. Jurkiewicz, Studia nad Truso, t. I:2 (Sławomir Wadył)* 285

V. Kronika

- Bogdan Radzicki, *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Pruthenia za rok 2011* 295
- Mirosław Hoffmann, *Sprawozdanie z międzynarodowego sympozjum Das neue und das neueste in polnischen archäologischen Untersuchungen der altpreuussischen Gebiete* 301

ISSN 1897-0915